GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 36. — W Srodę dnia 5. Maia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 2. Maia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Albrecht powrócił tu (przez Wrocław) z Petersburga.

JW. Baron Müffling, General-Porucznik i dowódzca 7go korpusu, powrócił tu z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Kwietnia.

Towarzystwo królewskie warszawskie przyiacioł nauk w rocznicę potwierdzenia swego, odbędzie posiedzenie publiczne w następuiący piątek dn. 30. Kwietnia 1830. r. 1) Prezes towarzystwa Julian Ursyn Niemcewicz zagai posiedzenie. Ogłoszone zostaną zadania konkursowe i przeczytane dary uczynione towarzystwu. — 2) Professor uniwersytetu doktor Mile czytać będzie: o usiłowaniach dochodzenia nowemi doświadczeniami zmiany ciężkości, iakiey ulegaią ciała ziemskie w skutku attrakcyi ciał niebieskich i obrotu ziemi. — 3) Xiążę JMść Czartoryski Senator Wojewoda, pochwałę ś. p. Arcybiskupa Prymasa Woronicza. — 4) Kamiński Ludwik były Pułkownik woysk polskich, wyiątki z Jerozolimy wyzwoloney swego przekładu. — Mieysce posiedzenia w domu towarzystwa przy ulicy Krakowskie przedmieście. Zacznie się posiedzenie o godzinie wpół do iedenastey.

Teorya Judaizmu zastósowana do reformy żydów europeyskich i służąca za dzieło wstępne do przekładaiącego się talmudu, wydana po francuzku w Paryżu przez X. Chiariniego, wkrótce się okaże w tłómaczeniu polskiem.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 27. Kwietnia.

Nakoniec tak pożądany instytut, Dom za-

robku i pracy, z dniem 1. Maia r. b. otworzonym zostanie. Gdy więc Rząd obmyślił tym sposobem schronienie ludziom, pozbawionym sił albo sposobu zarobienia na utrzymanie życia, przeto i prawo zakazuiące §. 261. Cz. II. kodexu karnego żebractwa i włóczęgostwa, odtąd ściśle wykonywanem być zacznie. Od dnia 1. Maia każdy, ktoby takiego przestępstwa, to iest: żebractwa i włóczęgostwa dopuścił się, do aresztów policyinych uiętym, a ztamtąd do domu zarobkowego odesłanym będzie. Nikt zapewne z obywateli i mieszkańców kraiowych, źle zrozumianą i użytą dobroczynnością, nie zechce udaremniać starań Rządu, do wykorzenienia szkodliwego społeczeństwu próżniactwa dążących.

Niemcy.

Od Menu, dnia 25. Kwietnia.

Powszechna Gazeta zawiera co następuie: „Skrzętni chwalce ministrostwa Polignaka powinniby nareszcie utracić chęć zaymowania Niemców swoim bohatyrem, tak iak Niemcy dawno iuż sobie sprzykrzyli, czytać ustawicznie, że, ponieważ liberaliści wystawiani są za potwarców, koniecznie ztąd wypada, aby ludzie wierzyli w gieniusz i zręczność illiberalistów. Niemcy rozprawiaiąc o interesach politycznych, niesłuchaią na podszepty ducha stronnictwa, lecz przedewszystkiém badaią facta. Gdzie oni spostrzegaią chwianie się między przeciwnemi sobie środkami, wahanie się między absolutyzmem i prawnością, ton często zmieniany, raz śmiałe ogłaszanie ocalenia Europy i Monarchii (gdzie te niesą zagrożone), drugi raz zapewnianie o pokornem przywiązaniu do swobód ludu, tam Niemcy wnoszą o słabości charakteru, woli i rozsądku.“

Mosbach, dnia 20. Kwietnia. Dzisiay wydarzyło się w naszém sąsiedztwie wielkie nieszczęście, przez które trzech zacnych Pastorów życie utraciło. Dziekan Ahles z Mosbach, który wizytował szkołę w Hassmersheim, wsiadł dziś o godzinie 2giéy z południa w łódkę z synem swoim, Pastorem Ahles w Nekarburken, i z Pastorem Reimold w Hassmersheim, chcąc także odbyć rewizyą szkółki w pobliskiéy wsi Nekarzimmern. W przeprawie napadła ich gwałtowna nawałnica, łódka została zgruchotaną na kawałki i wszyscy trzey utonęli. Pastor Reimold, który umiał dobrze pływać, i mógłby się był wyratować, chciał innych ratować, lecz sam stał się ofiarą swoiego szlachetnego postępku.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Kwietnia.

Onegday przed południem prezydował Król w radzie Ministrów.

Delfin wyiedzie poiutrze z południa o godzinie 4téy do Tulonu i odprawi pierwszy nocleg w Fontainebleau.

Monitor z dnia 21. m. b. w obszernym artykule zbiia rozmaite twierdzenia Konstytucyonisty n. p.: „iż teraz idzie o walkę między dawnym rządem a nowemi dobrze nabytemi prawami teraźnieyszego pokolenia“ Monitor z swéy strony zapewnia, „iż walka toczy się między rządem monarchicznym, iakim go Karta utworzyła, a dumném gminowładztwem, które iawnie pnie się do przywłaszczenia sobie wszystkich władz, panować chce nad Królem i Izbą Parów, śmie odgrażać Monarsze, ieżeli mu nie poświęci swych prerogatyw, i przez odmówienie budżetu w nieład i zamieszanie kray wprawić zamierza.“ Konstytucyonista czyni w dalszym ciągu rozmaite zapytania, na które mu Monitor odpowiada. Między innemi pyta się Konstytucyonista: „1) Otrzymamyż wolność wyborów, lub nędzne arystokratyczne systema, które reprezentacyą kraiu odda w ręce garstki osób uprzywileiowanych? — 2) Będziemyż mieli Jezuitów, panowanie Biskupów i władzę xięża, lub sprawiedliwą opiekę wszystkich wyznań religiynych i dostoyność niższych sług kościoła, ktorzy naszego chłopka oświecaią? — 3) Będziemyż mieli wolność druku lub cenzurę? — 4) Będziemyż mieli instytucye municypalne?“ — Monitor odpowiada na to: co do 1) „Wybory będą wolne, skoro komitet, który, pod pozorem kierowania niemi z korzyścią dla kraiu mistrzuie i réy nad nimi wiedzie w całém królestwie, zrzecze się téy prawem zabronionéy dążności. Panowanie arystokratyczne iest czczém uroieniem; prawna arystokracya mieści się w Izbie Parów, a ta nie iest nędznym systematem, lecz sy-

stematem Karty. — Co do 2) Karta dopełnioną zostanie w swoich nayliberalnieyszych postanowieniach, t. i. w tych, które się tyczą wolności sumienia ludzkiego. Tolerancya będzie dla każdego; nikt z powodu swego wyznania nie będzie prześladowanym, i każdy się przekona, iż w kraiu, gdzie iest równość w obliczu prawa, prawo broni równie Prałata, iak nayniższego sługę kościoła i niedozwala, ażeby pod czczym pozorem wysławiano iednego, znieważano drugiego. — Co do 3) Nie będzie cenzura zaprowadzoną; wolna prassa dozwala niweczenia planów tych osób, któreby nam może prawić chciały tylko o wolności, aby nam przywrócić znowu tę wolność, iakąśmy mieli za rzeczypospolitéy i za rządu cesarskiego. — Co do 4) Rząd starał się iuż raz, lecz nadaremnie, polepszyć tę instytucyą. Czynić on będzie powoli to wszystko, czego dozwala porządek publiczny, dla dogodzenia mieyscowym interesom, lecz monarchia konstytucyina nie zostanie przemienioną w rzeczypospolite federacyine.“ W końcu zapewnia Monitor, iż regestra stanu cywilnego pozostaną w dotychczasowym porządku, że iest kłamstwem, iakoby rząd szukał pomocy kraiów zaściennych przeciw dostoieństwu Francyi. „Pod berłem Burbonów — mówi on — cieszy się Francya łagodnym i oycowskim rządem; ufa ona bezwarunkowo mądrości i tęgości swego Króla.“

Dokończenie artykułu przerwanego w przeszłym numerze gazety naszéy.

Prócz tych wielorakich uraz, bezczelność i wiarołomstwo Deja okazane w interesie dwóch żydów algierskich Bacri i Busnach, nie pozostawiały Królowi żadnego innego środka, prócz wydania woyny Regencyi Algierskiéy. Za dostawy za czasów Konsulatu i rządu Cesarskiego we Francyi uskutecznione żądali pomienieni kupcy summę 7 mill. Franków, która w czasie przywrócenia Monarchii nie była ieszcze likwidowaną. Roku 1819. stanął układ, podług którego Francya obowiązaną była uiścić tę summę w 12 ratach, zastrzegaiąc iednakże odciągnienie od niéy pretensyy poddanych francuzkich i złożenie summy pretensyami obiętéy do depozytu, dopókiby wyrok sądowy Trybunałów francuzkich w téy mierze nie zapadł. Stósownie do tego zastrzeżenia wezwano poddanych francuzkich, ażeby pretensye swe podawali, a że summa tychże wynosiła 2,500,000 Franków, wypłacił więc skarb żydom Bacri i Busnach 4,500,000 Franków, iako resztę ogółowéy summy przyznanego długu, a odtrąconą summę 2,500,000 Fr. wniósł do kassy depozytowéy. Odpowiedziało to zupełnie układowi z dnia 28. Października. Wkrótce powiedział Dej, iż Trybunały francuzkie nie dosyć prędko sądzą, i wbrew traktatowi żądał wydania mu deponowanéy summy, dodaiąc iż poddani francuzcy mogą do Algieru przybyć i wykazać przed nim swe pretensye. Podobne wymagania sprzeciwiały się nietylko traktatowi z dnia 28. Października, aleteż niezgadzały się z dostoieństwem rządu francuzkiego. Czynione w téy mierze Dejowi przełożenia, na nic się nie przydały. Dej nareszcie pisał do Pana Damas (ówczasowego Ministra spraw zagranicznych) list w tak napuszonym tonie, żądaiąc w nim wyliczenia całéy summy 7 milionów i grożąc w przeciwnym razie zerwaniem wszystkich stósunków z Francyą, iż ten nie sądził być przyzwoitém, odpisywać wprost Dejowi, ale raczéy przesłał Konsulowi naszemu, Panu Deval instrukcyą, w któréy mu zlecił, ażeby się ustnie z Dejem w téy mierze porozumiał. Nim iednak Pan Deval odebrał pomienioną instrukcyą, pokazał on się podług zwyczaiu z okoliczności święta muzułmańskiego w pałacu Deja. Ten zapytał go, czy mu przynosi odpis na list iego, a odebrawszy odpowiedź, że nie, uderzył go w twarz wachlarzem (podług innych klepaczką) i kazał mu poyść precz z oczu swoich. Takowe obrażenie reprezentanta naszego na publiczném posłuchaniu, wymagało świetnego zadośćuczynienia; zalecił tedy Minister Konsulowi naszemu, aby go zażądał, lub Algier niebawnie opuścił. Odmówił ie Dej, a Pan Deval odiechał. Zaraz potém kazał Dej osady francuzkie, o których się wyżéy mówiło, ogniem i mieczem zburzyć, a mianowicie warownia Lacalle do szczętu została zniszczoną. — Król nakazał następnie blokować port Algierski. Wszakże skutek tego przedsięwzięcia, pomimo gorliwości i męstwa ma-

rynarki naszéy w trzechletnim przeciągu czasu, nieodpowiedział nadzieiom, do których upoważniało. Blokada kosztowała Francyą do 20 milionów, nie zadawszy nieprzyiacielowi tak znaczney szkody, któraby go nakłoniła do stósownego zadośćuczynienia i wynagrodzenia. Wszystko wzywało do dzielnieyszych ieszcze kroków, tak znieważona bandera Francyi, iak interes wszystkich narodów, które są ciągle na niebezpieczeństwa z strony korsarzy Regencyi Algierskiéy wystawione. Przecież i teraz ieszcze starał się Król załatwić wszystko w dobry sposób i upoważnił do tego w r. 1829. Pana Labretonniere, który blokadą kierował. Krok ten nietylko rozbił się o upor Deja, lecz pociągnął za sobą ostanią zniewagę i zgwałcenie nayświętszych praw u wszystkich narodów; w chwili bowiem wybiiania Pana Labretonniere z portu, ze wszystkich warowni dano ognia, tak iż 80 kul okręt iego dosięgło. Ogień nie ustał, aż gdy się okręt za obwodem odległości wystrzału działowego znaydował. — Te są powody, które każą Królowi żądać zadośćuczynienia: Zgwałcenie prawa narodów; zerwanie traktatów i umów; dowolne warunki; bezczelne domagania, sprzeciwiaiące się ustawom naszego kraiu i szkodliwe naszym poddanym; rabowanie naszych okrętów; gwałtowne wdzieranie się do pomieszkań naszych dyplomatycznych agentów; publiczne znieważenie naszego Konsula; chytry napad na naszą rozeymową banderę. Zdaie się, iż Dej wysilił się na wszystko, co woynę czyni nieuchronną i zapalić musi męstwo naszych żołnierzy, którym powierzone będzie szlachetne zlecenie pomszczenia się za dostoyność korony i uwolnienia Francyi i Europy od potróynéy, haniebnéy plagi, którą mocarstwa chrześciańskie za nadto długo znosiły; od niewoli swych poddanych; od haraczu, który Dej od nich wymaga, i od rozboiów, na które tak brzegi morza środziemnego, iakoteż żegluiące po niém okręty ciągle są wystawione.

Artykuł poprzedzaiący wypłynął podobno z pod pióra Pana Guernon de Ranville. Zresztą Hrabia Laborde wydał iuż odpowiedź na ten artykuł.

Pan Eugeniusz Destains, uczeń tuteyszéy szkoły ięzyków wschodnich, mianowany iest tłómaczem przy wyprawie do Afryki.

Przez czas całéy kampanii przeciw Algierowi odchodzić będzie codziennie ieden okręt parowy z Tulonu pod Algier, drugi ztamtąd do Tulonu, tak iż odbierane przez ostatni wiadomości od armii będziemy tu mogli miewać za pomocą telegrafów w 36 godzinach.

Flota, iak się spodziewać należy, wypłynie dnia 5. Maia; maytkowie i żołnierze pałaią żądzą zasłużenia sobie na nowe wawrzyny. W 32 godzinach znaydować się będzie 32,000 ludzi na wybrzeżu afrykańskiém, a 12 dni wystarczy do sprowadzenia na ląd artylleryi obleżniczéy i materyału armii. Chorągwie Francyi powiewać znowu będą na ziemi, gdzie naywiększy z Królów naszych życie zakończył.

Podług doniesień z Algieru, — pisze dziennik Aviso — Dej postanowił bronić się zapamiętale. Na przybrzeżu w wschodniéy stronie od Algieru, gdzie pewnie woyska nasze, iak się obawiaią, będą lądowały, usypano iuż kilka szańcy. Także od bombardowania r. 1816. wystawiono na tamie portowéy 48 nowych dział. W porcie stoi 80 dobrze uzbroionych szalup kanonierskich.

Mamy — pisze inny dziennik — wiadomości z d. 4. m. b. o stanie, w iakim się Algier w tym czasie znaydował. Naywiększe burzenie się umysłów panowało między mieszkańcami. Dej wystawiony iest na naywiększe niebezpieczeństwa; Algierczykowie starać się będą wszelkiemi sposoby, uniknąć bombardowania. Gadano głośno, iż chcą dać żądane dawniéy od Francuzów zadośćuczynienie. Wszyscy magnaci państwa gotowi są, wydać wszystkę własność francuzką i nie przetrząsać nigdy żadnego okrętu, któryby płynął pod banderą mocarstw przez Francyą protegowanych. Powiadano, iż Dej ofiarował wynagrodzenie kosztów woiennych. Ciężko będzie temu rozbóynikowi uchronić swe życie przed wściekłością swoich żołnierzy.

Niektóre dzienniki doniosły były, iż bryg francuzki „Cygne“ zabrał dwa angielskie statki, które się chciały przemknąć do Algieru

z amunicyą woienną. Naynowsze doniesienia od eskadry Algier blokuiącéy nic o tém nie wspominaią, a zatem zapewne to nie prawda.

Z Londynu dnia 20. dowiaduiemy się z listów prywatnych, iż na wieczor dnia tego naynieporayślnieysze odebrano tam wiadomości o stanie Króla. Lękano się o iego życie.

Dzienniki nasze zastanawiaią się iuż nad skutkami, iakieby śmierć Króla Angielskiego mogła za sobą pociągnąć. Xiążę Klarencyi, domysłowy dziedzic tronu, pędzi iuż iak wiadomo 65 rok życia.

Towarzystwo z około 300 Lotaryńczyków wyprawiło dnia 20. m. b. ucztę w Vendanges de Bourgogne. Generał Lafayette, B. Constant i Labbey de Pompières, którzy na nię byli zaproszeni, mieli patryotyczne mowy. Pierwszy toast poświęcony był 221 Deputowanym, którzy głosowali za adresem.

Dotychczasowy Biskup dyecezyi Meaux, X. Cosnac, mianowany iest Arcy-Biskupem w Sens, a Pleban tuteyszego kościoła S. Maryi Magdaleny, X. Gallard, następcą iego na biskupstwo Meaux.

Z dnia 24. Kwietnia.

Kontr-Admirał, Baron Lemarrant, i Poseł nasz przy wolném mieście Hamburgu, Pan Roth, mieli wczora prywatne posłuchania u Króla.

Delfin powracać tu będzie przez Dijon, gdzie stanie dnia 13. Maia i 24 godzin tamże zabawi.

Prezydent miasta Marsylii donosi tamecznym mieszkańcom, iż Delfin przybędzie do tego miasta dnia 1. Maia, przez 2gi tam zabawi, dnia 3. poiedzie do Tulonu, dnia 5. powróci ztamtąd do Marsylii, a dnia 6. poiedzie do Avignon. „Zamiarem Xiążęcia iest — dodaie Prezydent w swoiém uwiadomieniu — ażeby ani departamenta ani miasta niełożyły żadnych kosztów na iego przyięcie, żeby gwardye narodowe niewystępowały i żeby żadnych bram tryumfalnych na cześć iego niewystawiano."

Donoszą z Marsylii, iż powietrzożeglarz Pan Margat należeć będzie do wyprawy przeciw Algierowi i że po wylądowaniu woyska puści się w powietrze w uwiązanym balonie, dla zrekognoskowania miasta.

Z powodu powyższego artykułu Monitora, umieścił Dziennik Sporów następuiące uwagi: „Oświadczaiąc Ministeryum, iż teraźnieysza walka nie toczy się między starym a nowym rządem, lecz między rządem monarchicznym a dumném gminowładztwem, przywiązało się bezwarunkowo do zasad naszych przeciwników. Lecz iakąż to popełniło zbrodnię to dumne gminowładztwo, czyli raczéy, aby powiedzieć wyraźnie, Izba? Iż oświadczyła w adresie, że między Ministeryum a nią nie ma mieysca potrzebne dla ogólnego dobra porozumienie. I dla czegóż to iest zbrodnią? Dla tego, że, iak mówią, sam Król ma prawo obierać Ministrów, a Izbie nie wolno się w to mieszać ani bezpośrednio ani pośrednio, i że zresztą Ministeryum nic ieszcze zgoła nieuczyniło, coby owe zdanie o niedostatku iednozgodności usprawiedliwiało. To ostatnie twierdzenie iest dziecinne; wszakże tu nie idzie o imiona Ministrów, lecz o opinią, którą oni reprezentuią. Czyliż to Pan Polignac, Pan Bourmont, Pan Montbel, Pan Guernon de Ranville nic nie reprezentuią? Którzyż są ich przyiaciele w obudwóch Izbach? Jakąż barwę maią gazety, które się z takim zapałem podięły ich bronić? Dla czegoż dzień 9ty Sierpnia zaspokoił iednę część ludności, a drugą zasmucił? Czemużby to nie mieli iedni lękać się tego z strony Ministeryum, czego się inni od niego spodziewaią? Nie zabawnież to, iż ci, których postanowienie z d. 9. Sierpnia radością napełniło, powiadaią nam teraz: „„Ministeryum nic nie reprezentuie, nic ieszcze nie uczyniło!"" I dla czegoż to tryumfowaliście tak bardzo wtenczas, kiedy to Ministeryum stanęło przy styrze rządu? Nie, rzecz iasna iak słońce, iż we Francyi dwa są stronnictwa. Lecz do któregoż należy Ministeryum? Widocznie do tego, które przez wybory r. 1827. zostało zwyciężonem. Jakież ma polecenie Ministeryum? Dopomagać znowu owemu stronnictwu i niszczyć powoli większość. Słowem, ustawa z dnia 9. Sierpnia była sprzecznością wyborów r. 1827. Większość tedy uyrzała się przez tę ustawę w naywyższym stopniu

obrażoną. Trzebaż się dziwować, iż się broniła? Mnieyszości się udało, opanować rząd; lecz na tém się rzecz nie skończyła; potrzebną iéy ieszcze była Izba. Nie zniewoliła iéy dla siebie; tém gorzéy dla niéy. Gdyby chciano twierdzić, iż Panowie Polignac i Montbel nie reprezentuią żadnego pewnego systematu, toby trzeba to samo powiedzieć o Panu Royer Collard, Panu Benjaminie Constant, Panu Lafayette; a dla doświadczenia rzetelności naszych przeciwników, niech tylko na probę ofiaruią któremu z tych Panów ministrostwo; przekonaią się w oka mgnieniu, iak oni zaraz ton swóy zmienią. Tego samego dnia, którego Gazeta Francyi powiedziała, iż nie należy wglądać w dawnieysze życie Ministrów, oświadczyła ona w innym artykule iasno i wyraźnie, że od chwili, w któréyby liberaliści styr rządu obięli, zginęłaby Monarchia. Niedorzecznością tedy iest, powtarzać nam codziennie, iż powinniśmy mieć zaufanie do Ministrów, dla tego że nic ieszcze nie zrobili. Zresztą ta ostatnia okoliczność byłaby, podług zdania naszych przeciwników, zupełnie obojętną; albowiem ieśli to prawda, iż Monarcha obieraiąc swoich Ministrów nie potrzebuie pytać się ani ducha Konstytucyi ani zdrowego rozumu, lecz wolno mu działać całkiém arbitralnie, tedy wcale też to nie może podpadać kwestyi, czyli Ministrowie działaią lub nie; w obudwóch przypadkach nie przystałoby Izbie, wynurzać życzenie o zmianę Ministeryum. Odpowiedzą nam, że Izba ma prawo, oskarzać Ministrów. Tak, ale tylko za zdradę i zdzierstwo, i iakto łatwo uchronić się można tych zbrodni. Wszakże państwa częściéy upadaią przez niezdolność i intrygi, aniżeli przez zdradę i zdzierstwo. Nikt nie ma większego od nas uszanowania dla Monarchy, lecz iakkolwiek wielkimi są Królowie, to iednakże podobnie iak my błądzić mogą. Grozi nam Ministeryum; lecz, iak Izba dopełniła swoiéy powinności, tak też obiorcy swoiéy powinności dopełnią. Karol X. iest dobry i mądry, zaprzysiągł on, iż będzie rządził według litery Karty, to iest, zgodnie z życzeniami ludu, obiawianémi przez iego Deputowanych; a Król nie iest nigdy wolnieyszym i potężnieyszym, iak składaiąc iednę całość z narodem, któremu panuie."

Posłaniec Izb powiada, że wie, iż Król dekret względem rozwiązania Izby Deputowanych iest podpisany, lecz względem zwołania zgromadzeń obiorczych ieszcze nie. Zapewne ostateczna decyzya wstrzymaną będzie do powrotu Delfina i Ministra marynarki (ostatni dziś wyiechał do Tulonu).

Dziennik handlowy powiada, iż naynowsze listy prywatne z Dublina donoszą, że utworzone przez Pana O'Connell towarzystwo strasznėm się stało. Przystąpiło lub życzy sobie przystąpić do niego wiele osób znakomitych dostoyności, protestantów i dyssydentów. Między ostatnimi znayduie się Lord Clencurry.

Podług Auszpurgskiéy Powszechnéy Gazety, poselstwo Pana Michaud do Turcyi ma za cel, żądanie zwrotu Jerozolimy dla Francyi, lecz nie wiemy, czy na rzecz familii Lusignan, czyli na rzecz samegoż Monarchy naszego.

Pan Prudhomme, naystarszy dziennikarz po zmarłym niedawno Panu Lebodey, rozstał się także z światem w 77mym roku życia swego. Zostały po nim pamiętniki, które maią być bardzo ciekawe, a które tydzień przed śmiercią dokończył.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Kwietnia.

Dziś koło południa odiechali ztąd Królestwo Jmć Sycyliyscy z powrotem do państw swoich. W dwie godziny późniéy wyiechał dwór nasz do Aranhuez.

Pan Brent, Północno-Amerykański Sprawuiący interesa w Lizbonie, iest tu spodziewany. Niewiadomo wprawdzie dotąd, iaki iest cel iego poselstwa, ścisłe atoli iego związki z stronnictwem apostolskiém w Lizbonie zrodziły tę wieść, iż stronnictwo to chce go użyć do nakłonienia tuteyszego rządu, ażeby odmienił instrukcye Posła swoiego w Lizbonie, iżby tenże nienalegał tak bardzo, iak w ostatnich czasach, o wydanie ogólnéy amnestyi ze strony Infanta Don Miguela. Pan d'Acosta, podług ostatnich z Lizbony

wiadomości, opuścił to miasto i udał się do Cintry.

Dnia 11. m. b. przybył tu Pan Cramayal, Sekretarz legacyi francuzkiéy; zabawi on tu przez czas nieiaki, a późniéy czeka go może urząd Sprawuiącego interesa dworu francuzkiego przy dworze portugalskim.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 23. Kwietnia.

We wtorek miał Xiążę Liewen długą rozmowę z Hr. Aberdeen w wydziale spraw zagranicznych, gdzie w środę odbyła się prawie trzygodzinna rada gabinetowa. Tego ostatniego dnia naradzał się tam Xiążę Laval z Hr. Aberdeen.

We wtorek przybył Wice-Hrabia Villiers z depeszami dla wydziału spraw zagranicznych z Berlina.

Xiążę Liewen i Xiążę Laval naradzali się wczora, to samo Baron Bülow i Pan Zea Bermudez mieli rozmowę z Hr. Aberdeen w wydziale spraw zagranicznych.

Dzień dzisieyszy, rocznica urodzin Króla, obchodzony był w cichości, bez bicia z dział i innych publicznych obrzędów.

Zapewniaią, iż Ministrowie opierać się będą drugiemu czytaniu bilu względem usamowolnienia żydów.

Żebranie, iak światu wiadomo, o niemal stało się u nas modą. Przed kilku dniami przyszedł młody żebrak do miasteczka szkockiego, Alyth, i udawał, że iest właściwie panem, i że tylko żebrze dla wygrania zakładu 1000 Funtów. Stanął u szewca partacza, który go z radością podeymował, odebrawszy od mniemanego pana przyrzeczenie, iż będzie u niego kamerdynerem, a żona iego dwórką. Ledwie się to rozeszło po miasteczku, gdy biedni iego mieszkańcy zaczęli sobie wydzierać „pana żebraka“ czyli „żebrzącego pana“, i każdy starał się dogodzić mu lepiéy od drugiego, aby tylko urzędzik iaki przy iego dworze pozyskać. Weszła nareszcie w to zwierzchność i kazała i panu i iego gospodarzowi szewcowi stanąć przed sobą. Tymczasem ten stawił kaucyą za tamtego. W niedzielę poszli do mieszkaiącego w pobliskiéy wsi dziedzica, którego udawał że zna żebrzący panicz. Będąc iuż blisko wsi, poszedł partacz naprzód do niéy, aby oznaymić swoiego przyszłego pana. Ten tymczasem zniknął, a biedny kamerdyner *in spe* został na koszu i może sobie szukać zwrotu kaucyi.

Nowojorkska Gazeta z d. 19. z. m. zawiera następuiącą wyiętą z Portland Courier dnia 16. tegoż m., *lecz* potrzebuiącą ieszcze potwierdzenia pogłoskę: „Słychać, iż między Amerykanami i Anglikami zaszła potyczka na spornym gruncie, (rozstrzygnienie tego sporu granicznego wziął był na siebie Król Niderlandzki). Anglicy mieli uderzyć na chłopów amerykańskich, zabrać im konie i zabić iednego człowieka, lecz potém mieli Amerykanie póyść w pogoń za Anglikami, i odebrać im znowu konie, położywszy trupem 12 Anglików.

Chili odwołało swoich Konsulów z średniéy Ameryki i wzbrania się uznać rząd tameczny „z przyczyny iego niemoralności.“ Za dowód w téy mierze przytaczaią, iż prowincyą Nicaragua zarządza młody Guatymalańczyk, który dla zabawki każe mieszkańców wiązać i w iezioro Nicaragua wrzucać.

Wiadomości z Mexyku dnia 30. Stycznia donoszą, iż rząd gorliwie się zaymuie reorganizacyą woyska i tym końcem ustanowił Kommissyą z sztabowych Oficerów. Zamyślaią utworzyć korpus obserwacyiny na przeciwległém wyspie Kubie wybrzeżu. Nowy północno-amerykański Poseł Pan Butler (następca znanego Pana Poinsett) przybył tamże; będąc on iednym z naymaiętnieyszych właścicieli w mexykańskiéy ieszcze prowincyi Texas, utworzyła się przeto z tego wyboru pogłoska, iż Zjednoczone Stany uwzięły się na to, aby otrzymać tę prowincyą bądźto przez układ lub sposobem gwałtu.

K o l u m b i a.

Kongres Kolumbiyski w Bogota przyiął następuiące zasady nowéy Konstytucyi: 1) Całość Rzepltéy Kolumbiyskiéy potwierdza się stósownie do prawa kardynalnego z r. 1819. — 2) Rząd iéy ma być centralny, narodowy, reprezentacyiny i opieraiący się na wyborach. — 3) Naywyższa władza w zastósowaniu swoiém ma zawsze dzielić się na prawodawczą, wykonawczą i sądową. — 4) Wła-

dza prawodawcza powierza się Kongresowi, złożonemu z Senatu i z Izby poselskiéy, którego uchwały otrzymuią sankcyą władzy wykonawczéy. — 5) Władza prawodawcza niemoże być nigdy iednéy osobie lub poiedyńczéy korporacyi poruczoną. — 6) Władza wykonawcza iest przy Prezesie Rzepltéy, sprawowaną będąc koniecznie przez Ministrów Sekretarzy Stanu. — 7) W ważnieyszych sprawach wspieranym będzie Prezes przez Radę Stanu. — 8) Sprawiedliwość wymierzać będą wyższe i niższe władze sądowe, które są zupełnie niezawisłemi w wykonywaniu obowiązków swoich. — 9) Dla łatwieyszego zarządzania Rzepltą podzielony będzie kray na departamenta, prowincye, kantony i okręgi kościelne. — 10) Ustanowione będą Izby obwodowe z mocą naradzania się o wszelkich municypalnych i mieyscowych interesach departamentowych, stanowienia i przedstawiania (rządowi) wszystkiego, co się ogólnéy korzyści Rzepltéy dotyczyć może: *a*) każdy departament, którego ludność, maiątek i inne stósunki dozwalaią tego, mieć będzie oddzielną Izbę obwodową; — *b*) każdy departament, który dla szczupłéy swéy ludności lub z innych przyczyn niemoże mieć takiéy Izby z powszechnym pożytkiem, będzie w tym celu z ościennym departamentem połączony. — 11) Okresy wyborów przedłużone będą, a to dla uniknienia niedogodności, iakie wynikaią z częstéy zmiany wyższych urzędników i dla zapobieżenia powtórnemu onych obieraniu. — 12) Żadna władza lub zwierzchność niebędzie mieć nieograniczonéy lub innéy powagi, prócz nadanéy Konstytucyą. — 13) Żadna władza lub zwierzchność niemoże zawieszać bezpieczeństwa osobistego, chyba w przypadkach, w ustawie konstytucyinéy wskazanych. — 14) Każdy publiczny urzędnik iest odpowiedzialnym. Prezes nieiest odpowiedzialnym, wyiąwszy w oznaczonych przez Konstytucyą przypadkach zdrady kraiu. — 15) Religia katolicka, apostolska, rzymska iest religią państwa. Rząd opiekuie się kościołem kolumbiyskim i żaden inny publiczny obrządek religiyny niema być dozwolonym. — 16) Konstytucya zaręcza osobiste bezpieczeństwo, prawo własności, równość w obliczu prawa, wolność druku, wolność stanowienia urzędników i prawo czynienia petycyy.

Rozmaite wiadomości.

Równocześnie powzięto i uskuteczniono w Warszawie i w Poznaniu zamiar przełożenia na ięzyk polski i wydrukowania dzieła Pana Kechta o uprawie wina i t. d. W Poznaniu wyszło właśnie to dzieło u księgarza K. Rayznera, podług przekładu X. S. B., pod tytułem: „Praktyczne poprawne chodowanie wina w ogrodach a szczególniéy na górach.“ Przyłączone są ryciny wskazuiące sposób wytłaczania wina bez prasy. Exemplarz kosztuie 4 złotp.

Podług umieszczonego w Rozmaitościach Lwowskich listu pewnéy bawiącéy w Rzymie Polki, miał znayduiący się tamże Pan Mickiewicz po świętach wielkanocnych przedsięwziąść wielką podróż w celu zwiedzenia Grecyi, Kairu, Alexandryi i Palestyny, a dopiero potém udać się do Paryża. Bawiący także właśnie w Rzymie Pan Chevirieff, przetłomaczył Wallenroda na ięzyk rossyiski.

Cesarz Adryan przekładał Antimacha nad Homera, Anniusza nad Wirgilego, Katona nad Cycerona. Śmierć czekała tego, coby temu śmiał przeczyć.

Konie pigmeyczyki. W Sardynii wszystkie prawie zwierzęta odcznaczaią się niepospolitą małością. Bydło rogate nie wiele większe iest od naszych sporszych cieląt, a konie wyrównywaią ledwie rosłym chartom. W niektórych powiatach między górami znayduią się nawet prawdziwe karły końskie; te wszelako są dobrze zbudowane, i z przywiązaniem do pana łączą wiele żywości i ognia. Maią swe leżyska, tak iak psy, pod łóżkami panów. Dla tego mniéy tam niż u nas buduią stayni. Z powodu rzadkości i dla dzieci często bardzo sprowadzaią takie karłowate konie do Włoch.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 36.
(Z dnia 5. Maia 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Gdy Marszałkowi Choiseul powierzoném zostało dowództwo nad woyskiem francuzkiém w Niemczech, przełożono Królowi, iż ten wódz ma krótki wzrok. „Tém lepiéy — odpowiedział Monarcha (Ludwik XIV.) — tém bardziéy będzie się musiał przybliżyć do nieprzyiaciela.“

P. Birtelm w Londynie wynalazł powóz, w którym można zostawać w naywiększém bezpieczeństwie, chociażby go liczna banda rozbóyników otoczyła. Na około powozu iest 100 apparatów do strzelania, i za przyciśnieniem sprężyny wszystkie razem daią ognia do łotrów!

Zacne Damy — wyraża w Nr. 1. wychodząca we Lwowie „Gazeta Ogrodnicza“ — są naytroskliwszemi opiekunkami drzew i kwiatów. One ie pielęgnuią z niebezpieczeństwem wystawienia się na ogorzeliznę od słońca, na opierzchnienie od wiatrów. W dowód podzięki za to należnéy, składamy im w ofierze:

Wyiątki z Chemii gotowalnianéy.

Przyzwoita troskliwość o nadobną powierzchowność płci piękněy, nietylko nie iest naganną, ale iest istotnie chwalebną. — Świat hołduie piękności, nienależy więc i zdrowia, które iest iéy podstawą, zaniedbywać; ale iak z iednéy strony potrzebna staranność o siebie, do pierwszych zalet należy, tak słusznie zasługuie na naganę wygorowana pieszczotliwość, która niszcząc świeżą czerstwość ciała, gubi istotny powab piękności. Staranność o piękność płci, niepowinna zasadzać się na trwożliwém chronieniu się światła i powietrza; albowiem światło i powietrze, rozwiiaią na powierzchni ciała nowe życie, i przykwitaiące kolory. Bez powietrza traci skóra delikatność axamitu, a nabywa miękkiéy tłustéy gładkości, bez światła zaś przezroczysty różowy kolor ciała, zmienia się w odrażliwą białawość ryby. Chociażby nawet w tych ożywiaiących środkach, i miara zdawała się być przebraną, szkodzić ona nie będzie. Kąpiel powietrzna, należy do naylepszych pięknszydeł, a z podróży powraca ciało, w nadobnieyszéy postaci. Prędkie tylko przeyście z światła do ciemności, z ciepłego powietrza, na ostry ciąg powietrza, szkodzi skórze. Piegi niepowstaią od słonecznego upału, ale od potu, który, gdy niewyschnie należycie, gryzie skórę. Właściwie skóra nieciemnieie od promieni słonecznych, lecz przez to, że rozgrzana wilgoć ochładza się nagle, iakoto przez wachlarzowanie, przez przeciąg powietrza, przez zimne mycie. Szyia i ręce nietracą przez to białości, że się stykaią z powietrzem, tylko że raz odsłonione, drugi raz przykryte, wystawione są na zmienną drażliwość skóry. Białość twarzy w ten czas tylko cierpi przez umycie się świeżą wodą zrana, kiedy zaraz po przebudzeniu, gdy ieszcze twarz ciepła, nagle ochłodzi się wodą, i na wpływ powietrza naraża. Pierwsze wiosenne powietrze iest równie tak nieprzyiacielem białości, iak i upał słoneczny. Na czole występuie osypka, nie od gorąca, ale od zimna, kiedy po rozgrzaniu się, odkryiemy ie i ochłodzimy, albo ie na zimno obmyiemy, iż skóra się pierwéy ściągnie, nim się transpiracya ukończy. Nic tak nienadaie świeżości, iak zażywanie rannego powietrza, i parna kąpiel po rosie

ranney. Lecz zaraz po przebudzeniu, nim ieszcze skóra ochłodnie, gdy ią ranne owieie powietrze, musi tracić swoią giętkość. Wiele innych zmian nieprzyiaznych dla ciała, nieprzyiemne sprawuią uczucie; pilnie należy się ich wystrzegać, cokolwiek bowiem szkodliwe iest zdrowiu, tém samém szkodzi i piękności. — Staranność, z iaką wschodnich kraiów mieszkańcy całe ciało pielęgnuią, rozciąga się u nas w Europie po naywiększéy części tylko do twarzy, szyi i rąk. Trzeba zaś wiedzieć, że skóra całego ciała w ścisłym z sobą zostaie związku, i zaniedbanie iednéy części ciała rozpościera wpływ szkodliwy na inne, tak dalece, iż częstokroć nieprzyiemna transpiracya, pot, osypka, i na części troskliwie utrzymywane, rozciągać się zwykły. Jak ręce pilnie umywamy, tak całe ciało przynaymniéy w ośm dni myć należy gębką w letniéy wodzie maczaną, ieżliby używanie kąpieli zwykłéy wiele robiło zachodu. — Wiele zależy na dobréy wodzie do umywania, woda studzienna ma kwas węglowy, więc do umywania twarzy niesłuży, trzeba brać deszczową albo rzeczną, albo przynaymniéy odgotowaną studzienną. Woda ze śniegu Marcowego dla tego dobra, że iest tak czysta, iak dystyllowana. — Używaiąc mydła lub otręb do umywania, trzeba uważać aby pierwsze niebyło ostre i gryzące, drugiemi zaś nietrzyć zbytecznie. Ostremi końcami łatwo się uszkodzi skóra, z czego się robią brodawki po rękach. Otręby migdałowe mniéy maią ostrości. — Odmiana bielizny a szczególniéy na noc, wielce iest dobroczynną, lecz zimna brać się niepowinna.

(Nadesłano z prowincyi.)

Pismo miesięczne paryzkie: Revue enciclopedique w poszycie z m. Lutego umieściło opis wieczornéy zabawy polskiéy wyprawionéy przez bawiących w Paryżu znakomitych Polaków na uczczenie pamiątki Kościuszki. Odbyła się ta uroczystość w 84tą rocznicę iego urodzin dnia 12. Lutego r. b. w mieszkaniu Leonarda Chodźko, autora historyi legionów polskich. Między osobami zaproszonemi do uczestnictwa téy uroczystości znaydowali się General Lafayette z synem, B. Constant, A. Jullien, autor opisu życia Kościuszki, Villenaue i Alfred Fayot, którzy o tym bohatérze pisali, Dubois, główny Redaktor Globu, David i wielu innych znakomitych Francuzów, Szwaycarów, Anglików i Amerykanów. Na wstępie do sali ofiarował P. Chodźko Generałowi Lafayette rycinę wyobrażaiącą Kościuszkę, roboty Antoniego Oleszczyńskiego, który za swoie sztycharskie roboty kilku medalami został ozdobionym, członka towarzystwa przyiaciół sztuk pięknych w Paryżu i Professora akademii cesarsko-królewskiéy we Florencyi. Na stósowną przemowę Pana Chodźki z widoczném wzruszeniem odpowiedział Lafayette, że z prawdziwą serca roskoszą przyimuie ten obraz, w którym równie wiernie widzi oddane rysy swego szanownego przyiaciela i współwoiownika, jak życie Jego wiernym było obrazem odwagi, honoru i patryotyzmu. „Miło mi iest, powiedział między innemi, odebrać dar tak szacowny z téy ręki, która z takim zapałem i taką zręcznością głosi chwałę legii polskich i t. d.“ — Sala, w któréy się ta uroczystość odbywała, ozdobiona była wystawą pięknych utworów polskich, wykonanych piórem, pędzlem, rylcem i dłutem sztukmistrzów narodowych dawnych i tegoczesnych. Widziano tam wspaniały portret Jana Sobieskiego, malowany podług natury w Wilanowie: ten historyczny pomnik iest teraz własnością Majora de la Roche, niegdyś Sekretarza francuzkiego poselstwa w Warszawie; między innemi malowidłami odznaczały się pięknością i wykończeniem roboty Fabiana Sarneckiego (z Poznania) i Józefa Malińskiego. Zbiór rycin stawiał historyczny obraz postępów sztuki sztycharskiéy w Polsce zacząwszy od Falka, który żył w początku wieku XVII. aż do Michała Płońskiego i Podalińskiego z Wilna, tudzież Bogumiła Kisling, Litwina, ucznia uniwers. Wileńskiego, który się następnie doskonalił pod Rafałem Morghen we Florencyi i Jozefem Longhi w Medyolanie, i Antoniego Oleszczyńskiego, który swóy talent poświęca uwiecznieniu pomników narodowych. W zbiorze odcisków na kamieniu

celowały portrety Dąbrowskiego, Kniaziewicza, Jabłońskiego i Jozefa Poniatowskiego, tudzież widoki głównych miast polskich oprócz innych oryginalnych robót Anton. Oleszczyńskiego, przeznaczonych do iego dzieła o wzroście pięknych sztuk w Polsce, które wkrótce wyidzie na widok publiczny. Brat tego artysty, Władysław Oleszczyński, który się w rzeźbiarstwie i sztuce menniczéy wydoskonalił pod PP. David i Tialer, wykończył dziwnéy piękności posąg Trepki, polskiego Scewoli z czasów Zygmunta I.; zaymuie on się teraz wybiciem medalu na pamiątkę Kopernika, który pośle Towarzystwu Warsz. przyiaciół nauk. Mappy geograficzne Seweryna Oleszczyńskiego, które zyskały pochwałę Towarzystwa geograficznego w Paryżu, godne zaymowały w téy wystawie mieysce. — Wśród tylu miłych dla Polaka wspomnień, Pan Woyciech Sowiński, znany ze swego talentu do muzyki, grał kilka sztuk pięknych na fortepianie, którym za tema służyły polonez Kościuszki, mazurek Dąbrowskiego, i inne pieśni narodowe, któremi niedawno zbogacił repertorium muzykalne, wydawszy z P. G. Fulgence i Jules de Frémont zbiór pieśni polskich, narodowych i gminnych. Przy braniu posiłku spełniano toasty za pomyślność Francyi, na pamięć Kościuszki i za zdrowie Gen. Lafayette, a P. Jullien odczytał ułożony w imieniu Polaków stósowny wiersz dla tego Generała. Pan David pomnożył świetny zbiór wspomnionych wyżéy dzieł sztuki, umieszczaiąc w nim popiersie Lafayetta, i przyrzekł przysłać późniéy medal wybity na cześć Adama *Mićkiego*, (sic) którego poezye świetną rozpoczynaią epokę w literaturze polskiéy, a którego poznał w roku 1829. w Weimarze u sławnego Göthe. — Nazaiutrz portret Kościuszki przez kilku Polaków zaniesionym został do Gen. Lafayette, który go zawiesił w sali obok Wasyngtona.

AVERTISSEMENT.

Dobra Boguniewo i Pacholewo, w Powiecie Obornickim 2 mile od Rogoźna, 1½ mili od Obornik położone, Instytutowi Kassy Wdów należące, składaiące się z folwarków i wsi zaciężnych Boguniewa, Pacholewa, Słomowa, folwarku Szczytna, wsi czynszowéy Nawiska, i 3889 Morg 32 □P. lasu, maią być przez publiczną licytacyą naywięcéy daiącemu sprzedane.

W tym celu wyznaczony został termin licytacyiny przed Deputowanym Wnym Strantz, Radzcą Regencyi,

na dzień 21. Maia r. b.

o godzinie 11stéy przedpołudniem w sali naszéy konferencyinéy, na którym maiący zdolność i chęć kupna wzywaią się niniejszém, by offerty swe podali, a pewni być mogą przyderzenia, ieżeli iakie niezaydą przeszkody.

Podania przyimowane będą tak na całe dobra w całości, iakoteż na folwarki poiedyńczo, i w miarę korzystnieyszéy sprzedaży, takowa w całości lub poiedyńczo nastąpi.

Na przypadek poiedyńczéy sprzedaży utworzone zostały następuiące części:

1) Folwark Boguniewo z wsią czynszową Nawiska z osadą leśną pod Boguniewem i następuiącemi gruntami, iako to:

67 M.	179 □P.	ogrodu,
1253 -	72 -	roli,
221 -	132 -	łąk,
4 -	61 -	pastwiska,
176 -	114 -	wody,
21 -	99 -	podworza i zabudowania,
20 -	52 -	nieużytkowego gruntu,
1939 -	2 -	lasu, i
33 -	73 -	gruntu osady leśnéy,
ogół. 3738 M.	64 □P.	dominialnych gruntów.

2) Folwark i wieś zaciężna Słomowo, z folwarkiem Szczytno i następuiącemi gruntami:

a) przy folwarku Słomowie

43 M.	62 □P.	ogrodu,
666 -	124 -	roli,
208 -	12 -	łąk,
72 -	20 -	pastwiska,
42 -	133 -	gruntu nieużytkowego,
3 -	152 -	podworza i zabudowania,
1037 M.	143 □P.	. . 1037 M. 143 □P.

b) przy folwarku Szczytnie

18 M.	103 □P.	ogrodu,	
444 -	111 -	roli,	
49 -	13 -	łąk,	
34 -	66 -	pastwiska,	
10 -	105 -	gruntu nieużytkowego,	
1 -	118 -	podworza i zabudowania.	
Summa			558 - 156 -
i lasu			930 - 139 -
ogółem			2527 M. 78 □P.

gruntów dominialnych.

3) Folwark Pacholewo z następuiącemi gruntami:

29 M.	174 □P.	ogrodu,
1064 -	54 -	roli,
143 -	52 -	łąk,
164 -	91 -	pastwiska,
52 -	125 -	gruntu nieużytkowego,
5 -	87 -	podworza i zabudowania,
1019 -	71 -	gruntów leśnych.
ogół. 2479 M.	114 □P.	gruntów dominialnych.

Naymnieysze podania, które tylko przyimowane będą, są

ad 1) na	38,800 Tal.
ad 2) na	23,000 -
ad 3) na	21,000 -
za całe dobra na	82,800 Tal.

ustanowione.

Połowa summy kupna zaliczona być musi gotowizną, reszta pozostać może do 5 lat na pierwszéy dóbr hypotece.

Stósunki dziedziczne i włościańskie uregulowane będą od dnia Sgo Jana w Pacholewie i Słomowie. — W Boguniewie nieiest ieszcze regulacya przedsięwzięta, natomiast abluicya pańszczyzny z Nawisk iest w biegu. Sprzedaż następuie ryczałtem, bez ewikcyi za mappy i taxy, w Registraturze naszéy od dnia 10. Maia r. b. do przeyrzenia leżące.

Dzierzawcom Boguniewa i Pacholewa zaleciło się, aby chęć kupna maiącym obeyrzenia dóbr dozwolili.

Jako kaucyą offerty, powinien naywięcéy daiący za całą maiętność 5000 Tal., a na każde poiedyńcze dobra 2000 Tal. złożyć w terminie, co event. iako zaliczenie na summę kupna uważać się będzie.

Przyderzenie nastąpi w 8 dniach po licytacyi, do którego czasu naywięcéy daiących zobowięzuią ich podania.

Dalsze warunki sprzedaży przełożone będą w terminie licytacyi, i iuż teraz w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1830.

Królewsko - Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasow Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Kruszewnia w Powiecie Poznańskim położony 1¾ od Poznania ½ mili od Swarzędza odległy, do państwa Swarzędzkiego zakładu kassy wdów ogólnego dziedzicznego należący, ma z inwentarzem żywym i martwym na folwarku rzeczonym znayduiącym się drogą licytacyi publicznéy naywięcéy daiącemu sprzedanym bydź. Tém celem termin licytacyi przed Deputowanym do tego Konsyliarzem Regencyi Wym Stranz na

dzień 24. Marca r. b.

zrana o godzinie 11téy w Izbie naszéy konferencyinéy w Poznaniu wyznaczonym został, na który chęć kupna maiący i środki do kupna posiadaiący z tém nadmienieniem wzywaią się, aby podania swe czynili, i ieżeli w przeszkodzie z resztą nic nie stanie, przyderzenia spodziewali się.

Do folwarku tego należy:

736 Morg	129 □P.	roli,
18 —	- —	w łąkach,
16 —	14 —	w ogrodach,
79 —	83 —	w pastwiskach,
13 —	69 —	w mieyscach nieużytecznych,
4 —	42 —	w podwórzach i placach do zabudowania.
w ogóle 868 Morg	7 □P.	

Minimum, od którego podania zaczynaią się na 8300 tal. ustanowione.

Z pretium kupna połowa w dniu 24. Czerwca r. b. do kassy tuteyszéy główney regencyi-

néy wypłacona bydź musi, druga połowa do pięciu lat na hypotece pierwszéy na wsi sprzedanéy pozostać może.

Na kaucyą za podanie swe naywyższe naywięcéy podaiący w terminie licytacyi 500 tal. deponować winien, które eventualnie iako na poczet pretii kupna zaliczone uważaią się.

Sprzedaż dzieie się ryczałtem, bez ewikcyi za mappę i taxy od dnia 10. Maia biorąc do przeyrzenia w Registraturze leżące.

Warunki szczegółowe do sprzedaży, w terminie licytacyinym przełożone zostaną, i mogą także w Registraturze naszéy przeyrzane bydź.

Dotychczasowa dzierzawczyni polecenie odebrała, aby do kupna ochotę maiącym przeględu wsi niewzbraniała.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.

Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów Królewskich.

OBWIESZCZENIE.

Względem sprzedaży lub wydzierzawienia wieczystego folwarku Kunowa do ekonomii Szremskiéy należącego.

Folwark Kunowo do ekonomii rządowéy Szrem należący, w powiecie tegoż samego nazwiska leżący, 5 mil od Poznania, 1 milę od Dolska odległy, ma na Sty Jan r. b. drogą licytacyi publicznéy sprzedanym, lub w dzierzawę wieczystą wypuszczonym bydź.

Grunta wedle separacyi w roku 1829. dokonanéy do folwarku Kunowa należące, składaią się

z	17 M.	94 □P.	w ogrodach,
	3 -	68 -	w placach do zabudowania i podworzach,
	539 -	34 -	w roli,
	137 -	174 -	w łąkach,
	59 -	67 -	w pastwisku,
	17 -	36 -	w błotach trzciną narosłych i
	27 -	23 -	w mieyscach nieużytecznych, w drogach i rowach,
w ogóle	801 M.	136 □P.	

Na wypadek sprzedaży minimum summy szacunkowéy, od któréy kupno czyli licytacya na kupno zaczyna się, 5170 Tal. wynosi, przyczém kupuiący niespłacaiący się nigdy podatek gruntowy w ilości 46 Tal. rocznie przyiąć na siebie musi.

Połowa summy szacunkowéy musi na Sty Jan r. b. przed tradycyą folwarku w gotowiznie wypłaconą bydź, druga połowa pieniędzy rzeczonych do Sgo Jana 1831. z procentu po 5 od sta pozostawioną bydź może.

Na przypadek wydzierzawienia wieczystego, minimum wkupnego, od którego licytacya zaczyna się, i które przed nastąpioną tradycyą folwarku w gotowiznie wyliczoném bydź winne, wynosi 470 Tal.

Oprócz zaś wkupnego tego obowiązany dzierzawca wieczysty

a) rokrocznie opłacać kanon wieczysto-dzierzawny w ilości 234 Tal. 23 sgr. 6 fen.,
b) rokrocznie płacić podatek gruntowy w ilości 46 Tal.

Z kanonu wieczysto-dzierzawnego w ciągu roku iednego 78 Tal. 23 sgr. 6 fen. z pięciu procentów na kapitał rachuiąc, azatem wyliczeniem kapitału 1575 Tal. 20 sgr. wynoszącego, spłacone bydź muszą.

Spłacenie reszty kanonu, do woli nabywcy w każdym czasie, wedle ustaw w téy mierze w czasie nastąpić mianego płacenia istnieiących, zostawia się; nabywca przez płacenie całkowite kanonu prawa własności zupełnéy do folwarku nabywa.

Na kaucyą za podanie naywyższe w terminie licytacyi 500 Tal. złożone bydź muszą.

Oświadczenie się względem przyderzenia, naypóźniéy w ciągu dni ośmiu po licytacyi nastąpi.

Końcem sprzedaży lub wydzierzawienia wieczystego folwarku tyle razy wspomnianego wyznaczyliśmy termin

na dzień 9. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 11stéy w naszéy Izbie konferencyinéy, na który wszystkich do nabycia uzdatnionych niniéyszém wzywamy.

Warunki bliższe licytacyi i sprzedaży dotyczące się, od dnia 10. Maia r. b. biorąc, w Magistracie w Dolsku, lub też w Registraturze naszéy ekonomicznéy, gdzie także mappa i rege-

stra przemiarowe znaydują się, w ciągu godzin służbowych przeyrzanemi bydź mogą.

Poznań, dnia 22. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya.
Wydział podatków stałych, dóbr i lasów.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Chocicza w powiecie Pleszewskim położone, składaiące się z wsi i folwarku Chociczy, folwarku Borowia, wsi Kolniczki i poiedyńczych osad Podłążek i Sowina zwanych, tudzież wieś i folwark Komorze do dóbr Nowegomiasta należące, maią być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1833. naywięcéy daiącemu oddzielnie w dzierzawę wypuszczone. Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 18. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa Kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tém nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabezpieczenie licytacyi na Chociczę 1500 Tal. i na Komorze 500 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1830.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Jozefa z Grudzielskich wdowa po Piotrze Żołtowskim, mieszkaiąca w folwarku Kopiec zwanym w Powiecie Wągrowieckim i Ur. Michał Moszczeński, były dziedzic Niedzwiad i Skorek, podobnież w Powiecie Wągrowieckim położonych tamże mieszkaiący, aktem przedślubnym zawartym na dniu 10. Stycznia r. b. przed podpisanym Sądem wyłączyli wszelką wspólność maiątku i dorobku, co się Publiczności dla wiadomości powszechnéy podaie.

Wągrowiec, dnia 29. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

PATENT SUBHASTACYINY.

W drodze sukcessyino likwidacyinego processu nad pozostałością Ur. Konstantego Urbanowskiego otworzonego, dobra Masłowo i Trąbinek w Powiecie Szremskim położone, na 12,980 Tal. 26 sgr. 3 fen. sądownie oszacowane, naywięcéy daiącemu przedane być maią.

W tym celu myznaczyliśmy termina, na

dzień 7. Sierpnia r. b.
dzień 8. Listopada r. b. i
dzień 8. Lutego 1831.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godz. 9téy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Helmuth w naszéy Izbie dla stron, na który ochotę kupna maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przybite będą, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie bądą.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

W Poznaniu, dnia 8. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na wniosek Antoniny Milewskiéy pierwszego ślubu Kurcewskiéy zapozywamy wszystkich tych, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawcy albo iakowych innych dokumentów, posiadacze do zapisu od niegdy Jana Kantego Kurcewskiego pod dniem 7. Listopada r. 1800. w ilości 60,000 Złt. pol. dla żony Antoniny z Droszczewskich Kurcewskiéy sądownie wystawionego również do wykazu o zabezpieczenie téy summy w księdze hypoteczněy dóbr Ceradza dolnego Rubr. III. pod Nr. 4. dnia 30. Lipca r. 1802. in vim recognitionis udzielonego, maią pretensye, aby się w terminie na

dzień 11. Sierpnia r. b.

przed południem o 9téy godz. przed Deputowanym Ur. Kwaśniewskim Referend. w izbie naszéy sądowéy wyznaczonym stawili i prawa swe udowodnili, w przeciwnym razie z pretensyami swemi prekludowani będą, wiecznie im milczenie nałożone będzie, i amortyzacya wyżéy wymienionych dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya hypoteczna przez Jerzego Bogumiła Geisler obywatela i ogrodowego w Szmiglu na rzecz Ur. Scheibel naddzierzawcy w Nietąszkowie na Summę 500 Tal. pod dniem 28. Lipca 1806. r. przy zastawieniu swych w Szmiglu pod liczbą 340. położonych nieruchomości, zeznana wraz z wykazem rekognicyinem de eodem dato, iako też cessya z dnia 14. kwietnia 1808. r., mocą któréy z powyższego kapitału małoletnim Dresler summa 244 Tal. 16 sgr. 2½ fen. ustąpioną została, według podania zaginęły i na wniosek samuela Geisler koncem extabulacyi owéy pretensyi amortyzowane być maią.

W skutek tego zapozywaią się więc wszyscy którzyby do długu wymazać się maiącego i wystawionego nań dokumentu mieli iakieżkolwiek prawa iako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub innym sposobem, ażeby się w terminie na

dzień 17. Lipca r. b.

zrana o godz. 10. przed delegowanym Wym. Kutzner Assess. S. Z. w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników stawili i pretensye swoie uzasadnili, w razie zaś przeciwnym spodziewali się, że amortyzacya pomienionéy obligacyi i Cessyi, oraz prekluzya niestawaiących niewiadomych pretendentów do tychże dukumentów wyrzeczoną zostanie.

Wschowa, dnia 4. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Woynowskie JW. Hrabi Unruh należące maią być na wniosek wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu na trzy po sobie idące lata od S. Jana r. b. poczynaiąc, wraz z grzyległościami wydzierzawione. Wyznaczywszy tym końcem termin

na dzień 26. Maia r. b.

wzywamy nań chęć dzierzawienia maiących, z tém nadmienieniem, iż się tu w lokalu sądowym przez Delegowanego Wgo Jonas Assessora odbywać będzie.

Każdy licytuiący musi przed przypuszczeniem go do licytacyi 500 tal., na zabezpieczenie zaś dzierzawy 3000 tal. kaucyi w obligach państwa złożyć.

Inne warunki w Registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 11. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do kass niżéy wymienionych, do 5go korpusu należących oddziałów woyskowych i zarządów garnizonowych a mianowicie:

1) 2go batalionu 19go pułku obrony kraiowéy, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Dolsku;
2) 3go batalionu 19go pułku obrony kraiowéy, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Krotoszynie;
3) Magistratu tuteyszego, tudzież Magistratu w Ostrowie i Koźminie z zarządu tych garnizonowego, a nakoniec
4) lazaretu tuteyszego garnizonu, tudzież lszaretów garnizonowych w Ostrowie i Koźminie, z roku etatowego od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia 1829.

z iakiegokolwiek powodu pretensye mieć sądzą, zapozywaią się ninieyszém, aby takowe w terminie

dnia 6. Lipca 1830.

przed Wnym Assessorem Krzywdzińskim w mieyscu posiedzenia Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocnika prawnie dopuszczalnego zameldowali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie do tych tylko, z którymi kontrakty zawarli, odesłanymi zostaną.

Krotoszyn, dnia 11. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Maiętność Borkowska w Powiecie Krotoszyńskim położona, na S. Jan r. b. z dzierzawy wychodzi i na 6. dalsze lata wydzierzawioną być ma. Wyznaczywszy tym końcem termin

na dzień 16. Czerwca r. b.

przed Deputowanym W. Krzywdzińskim Assessorem o godzinie 10. zrana w mieyscu posiedzenia Sądu naszego, zapozywamy chęć dzierzawienia i zdolność złożenia kaucyi maiących, aby się w terminie tym stawili i licyta swe podali.

Warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 7. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Folwark Skokowko do maiętności Borkowskiéy w powiecie Krotoszyńskim położonéy należący, od Sgo Jana r. b. na dalsze trzy lata wydzierzawiony być ma. Wyznaczyliśmy tym końcem termin na

dzień 16. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana w mieyscu naszém sądowém przed Deputowanym Wnym Krzywdzińskim Assessorem, zapozywamy chęć dzierzawienia maiących, aby się w terminie tym stawili. Warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 7. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Stawianach z przynależytościami w Powiecie Wągrowieckim położonéy, iest w księdze hypotecznéy téyże wsi, pod Rubr. III. Nr. 1. summa 1728 Tal. 13 sgr. 10 fen. na mocy przyznania dawnieyszego właściciela, Wincentego Swinarskiego, z dnia 18. Sierpnia 1796 r. iako pretendowana zaległa summa szacunkowa, dla sukcessorów Mikołaia Radolińskiego zaintabulowana. Summa ta dawno iuż iest zapłacona, lecz z księgi hypotecznéy niemoże być wymazana, ponieważ ani kwit do wymazania zdatny złożonym, ani pobyt pierwiastkowego właściciela téy pozycyi pomimo dołożonego starania wysledzionym być niemoże.

Na domaganie się teraźnieyszych wierzycieli wsi Stawian Ferdynanda i Pauliny z Radzimińskich małżonków Kalksteinów, wzywa się tych; którzyby do summy 1728 Tal. 13 sgr. 10 fen. wyżéy wspomnionéy, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub iakiekolwiek papiery posiadaiący, mieć mogli pretensye, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy, naypóźniéy zaś w terminie na

dzień 25. Sierpnia r. b.

zrana o godz. 9. przed W. Jekel Sędzią tu w mieyscu wyznaczoném zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi do zastawnéy wsi Stawianów z przynależytościami prekludowani i teraźnieysi właściciele małżonkowie Kalksteinowid, za umocowanych uznani zostaną, wymazanie wyżéy wspomnionéy summy na mocy zapaść maiącego wyroku prekluzyinego, dać uskutecznić.

Gniezno, dnia 18. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W Niwce pod Mosiną sprzedawać będzie podpisany drogą publiczné y licytacyi

dnia 10. Maia r. b.

o godzinie 10téy zrana,

4 woły,
3 krowy i
35 sztuk owiec,

za gotową zapłatą naywięcéy daiącemu.

Chęć kupna maiących zapozywa.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Carqueville.

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 36.

(Z dnia 5. Maia 1830.)

OBWIESZCZENIE.

Następuiące składki na pomnik narodowy dla Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego Królów Polskich, w powiecie Mogilnickim zebrane, do depozytu naszego przez W. M. Xiędza Brzezińskiego złożone zostały, iako to: W. Zdębinski z Czewuiewa 50 Tal., W. Palędzka z Marcinkowa 16 Tal. 20 sgr., Klasztor XX. Benedyktynów w Mogilnie 10 Tal., W. Cylwikowski z Dąbrowy 10 Tal., W. Mayer z Czarnotuł 3 Tal., W. Xiądz Grzeszkiewicz Kommendarz z Rogowa 2 Tal., W. Mittelstaedt z Porczyn 2 Tal, W. Rowinski Possessor z Twierdzina 1 Tal. 4 sgr., W. Lubomęski Possessor z Radłowa 1 Tal., W. X. Proboszcz Gronwald z Trlongu 1 Tal., W. X. Proboszcz Sąchoski z Parlina 1 Tal., W. X. Proboszcz Bociański z Kamieńca 1 Tal., W. X. Proboszcz Golkowski z Orchowa 1 Tal., W. X. Czerwinski z Szczepanowa 1 Tal., W. X. Proboszcz Turkowski z Niestronna 1 Tal., W. X. Proboszcz Ominski z Wylatowa 20 sgr., W. X. Probosz Goltz z Kwieciszewa 20 sgr., Gmina z Radłowa 7 sgr., Obywatele z Gembic 25 sgr. 6 fen., Urząd woytowski z Rybitw 3 sgr. 6 fen.

w Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1830.

Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.
Poninski.

Wieś Sędziwoiewo

w powiecie Wrzesińskim departamencie Poznańskim o ½ mili od Wrześni, 2½ od Gniezna, 6 mil od Poznania odległą, na którą 13,600 Tal. w listach zastawnych X. Pozn. są zaciągnionemi, chcą sukcessorowie ś.p. Franciszka Raszewskiego z wolnéy sprzedać ręki, o czém się chęć kupna maiących uwiadomia.

Wieś Chartowo pod Poznaniem, którą do S. Jana r. 1833. wziąłem w dzierzawę, mam zamiar, z przyczyny choroby, na bieżące trzy lata t. i. od S. Jana r. b. komu innemu wypuścić. Ochotę do dzierzawy téy maiący, raczą się w tym względzie do mnie zgłosić.

Karól Zygm. Graetz,
w Poznaniu w rynku Nro. 97.

OBWIESZCZENIE.

Osoba znaiąca doskonale ięzyk polski, niemiecki i cokolwiek francuzkiego, rachunki, doświadczenia gospodarskie, iako i cokolwiek prawa kraiu tuteyszego, w atesta potrzebne do obowiązków opatrzona, życzy sobie pomieszczenia od Sgo Jana r. b. 1830. na urząd — Kommissarza, Pełnomocnika lub Kassyera do znacznéy maiętności, — bliższe wiadomości udzieli W. Karol Scholtz, kupiec i obywatel m. Poznania w rynku pod Nr. 46. mieszkaiący.

Znaczny wybór naynowszych paryzkich wiosiennych i letnich stroiów modnych, wstążki, kwiaty, prawdziwe blondynowe rzeczy, chustki, suknie i inne tego rodzaiu artykuły dla dam, otrzymał i poleca

C. Jahn,
w Poznaniu, w rynku Nr. 52.

Wybór naynowszych stroiów paryzkich otrzymałam i ofiaruię ie w iak nayniższych cenach.

V. Tyc,
przy ulicy Wrocławskiéy Nr. 241.

Drugą tegoroczną nadsyłkę prawdziwév wody kolońskiéy z zaszczytnie znanéy fabryki Pana Franciszka Marya Farina w Kolonii, odebrał i poleca

Fr. Bielefeld.

DONIESIENIE.

Szanownemu Obywatelstwu i prześwietnéy Publiczności mam honor donieść ninieyszém o moim nowo założonym i dnia dzisieyszego otworzonym

Handlu Żelaza

w tuteyszém mieście. Upraszaiąc o łaskawe zaszczycanie mnie swém zaufaniem, przyrzekam zarazem skorą i rzetelną usługę i nayumiarkowańsze ceny z tém nadmienieniem, iż zapasy żelazne moie, z naylepszych tylko fabryk sprowadzam.

Poznań, dnia 3. Maia 1830.

J. M. Markuse,
przy Wodnéy ulicy Nr. 184. w kamienicy P. Bergera.

W celu zbycia, przedaię od dnia dzisieyszego tak bardzo lubione śledzie tłuste, sztuka po 3 pol. gr.
tudzież
bardzo dobre duże śledzie nadbrzeżne w naywiększych beczkach, beczkę po Tal. 9.

Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Maia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$101\frac{1}{4}$	101
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$102\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$102\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$102\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{8}$	—
Szląskie	$107\frac{1}{4}$	$106\frac{7}{8}$

Poznań, dnia 4. Maia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	$100\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	4

DONIESIENIE.

Pewną ilość tegoroczney wody mineralnéy Ober-Zalcbrunskiéy otrzymałem w téy chwili, i ofiaruię takową w nayumiarkowańszey cenie.

Poznań, dnia 4. Maia 1830.

K. W. Pusch.

Nasienie koniczyny.

Czerwone i białe nasienie koniczyny, iako też lucernę sprowadził

Fr. Bielefeld.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 3. Maia 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	20	—
Żyto . . .	—	29	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	22	6	—	—	23	—
Owies . . .	—	18	—	—	—	19	—
Taterka . .	—	19	—	—	—	20	—
Groch . . .	—	27	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	17	6	—	1	20	—
Słomy kopa à 1200 ℔ . .	4	7	6	—	4	10	—
Siana cetnar à 110 ℔. .	—	21	—	—	—	22	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 29. Kwietnia 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	12	6	i	2	2	6
Żyto	1	8	—	-	1	6	—
Jęczmień wielki	1	5	—	-	—	27	6
Jęczmień mały	1	1	3	-	—	—	—
Owies	1	—	—	-	—	25	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	5	—
Żyto	1	8	9	-	1	5	—
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	1	15	—	-	1	7	6
Kopa słomy .	6	20	—	-	5	17	6
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6